

## Komunistyczny chrzest i... hitlerowski pogrzeb

Specjalnie po to z Moskwy przyjechała przeszło siedemdziesiątletnia weteranka komunistycznej doktryny, Klara Zetkin, aby dziś zasiać na fotelu prezydenta Reichstagu, otworzyć pierwszą sesję nowo wybranego parlamentu niemieckiego, w którym najsilniejszy, bo z 230 posłów złożony ze spół tworzą hitlerowcy.

Re paradoksalności tkwi w tem widowisku dzisiejszym na sali berlińskiego Reichstagu! Moskiewska centrala komunistyczna, która obalwszy samodzielną władzę carów, usunęła również i system parlamentarny — dostarcza Berlinowi przewodniczącego ze starszeństwa w parlamencie; na sali obrad najliczniejszą jest reprezentowana ta właśnie partja, która zasadniczo jest przeciwna ustrojowi parlamentarnemu, a jako przyszłą formę rządzenia państwem uważa właśnie samodzielną, na wszechwładzwy jednostki oparty ustroj.

Reichstag, który dziś zostanie otwarty, już od dnia wyborów ma w sobie zarodki śmierci. Gdy dzisiejsze uroczystości miną, a przyjdzie chwila realnego, konkretnego działania, ten nowy Reichstag okaże się organizmem martwym, niezdolnym do działania, pozbawionym zgola sił żywotnych.

Pięć partyj, wchodzących w skład tego nowego parlamentu — hitlerowcy, hugenbergowcy, centrum katolickie, socjaliści i komuniści — nie może w chaosie wewnętrznym - politycznym, w jakim są pogrążone Niemcy, wyłonić większości parlamentarnej, która by choćby jedno zagadnienie społeczne czy gospodarcze zgodnie załatwiła.

Tylko co do jednej sprawy jest możliwa większość: w stosunku do obecnego rządu, w proklamacji wyrażenia gabinetowi Papena votum nieufności. Wszystkie niemal partie — z wyjąt-

kiem 37-głowej frakcji Hugenberg — są pod tym względem zgodne.

A ta właśnie zgoda stanowi wyrok śmierci dla nowego Reichstagu. Uchwalenie votum nieufności dla von Papena, mianowanego ponad głowami parlamentarnych wielmożów przez prezydenta Hindenburga — prowadzi do jednej z alternatyw: ustępuje z placu albo władza wykonawcza, albo też władza ustawodawcza.

Minister Reichswchery, general Schleicher, już dawno przesądził, że z placu ustąpi ta ostatnia...

## O konferencji bloku 8 państw rolniczych Wywiad z ministrem rolnictwa p. S. Ludkiewiczem

Zapytany przez przedstawiciela PAT'a o rezultaty zjazdu warszawskiego 8 państw rolniczych min. Ludkiewicz oświadczył, że miał on „duże znaczenie jako materiał przygotowawczy do przyszłych międzynarodowych konferencji gospodarczych, a zwłaszcza do najbliższej konferencji w Stresie, której celem jest poprawa stosunków gospodarczych w Europie środkowej i wschodniej”.

Posiada ona — mówił minister — ogromne znaczenie z tego powodu, że była ona niejako naradą pacjentów, którzy sami postawili diagnozę i znając najlepiej swoją sytuację gospodarczą, zaprojektowali środki zaradcze, bez uwzględnienia których, ich zdaniem, nie może być mowy o podniesieniu się gospodarem państw rolniczych Europy

środkowej i wschodniej, a tem samym o skutecznej walce, w skali międzynarodowej, z europejskim kryzysem gospodarczym.

Oczywiście w obecnym stadium początkiem walki z kryzysem w skali międzynarodowej nie może być mowy o zaniechaniu metod oraz wytycznych walki z kryzysem w granicach poszczególnych obszarów gospodarczych. Z tego powodu polska polityka gospodarcza w oczekiwaniu na rezultaty akcji międzynarodowej opierać się musi nadal na tych samych przesłankach, które dotychczas gwarantowały państwu naszemu utrzymanie aktywności naszego bilansu handlowego, stałości naszej waluty, oraz zmierzają do podniesienia cen produktów rolniczych.

## Wybuch w samolocie płk. Kossowskiego Eksplozja zbiornika ze zgęszczonym tlenem

NOWY JORK, 29.8. W czasie startu płk. Kossowskiego w Belfonte nastąpił wybuch motoru. Towarzyszący kpt. Kossowski mu p. Kotoński został ciężko poparzony. Płk. Kossowski wyszedł z katastrofy bez zranienia, samolot został uszkodzony.

Jak się okazało, płk. Kossowski zamówił zbiornik zgęszczonego powietrza do motoru i zamiast powietrza, przysłano mu zbiornik z tlenem, co było przyczyną eksplozji.

Zarząd zawodów lotniczych sprowadził z Buffalo pomoc techniczną, dla dokonania naprawy samolotu. (PAT).

## Nowe walki japońsko-chińskie Zacięta bitwa pod Mukdenem

LONDYN, 29.8. — W Mandżurji wybuchły nowe walki chińsko-japońskie.

Bataljony ochotnicze Chińczyków uzbrojone w artylerię i czołgi zaatakowały stanowiska japońskie pod Mukdenem.

Pod Nanlingiem w prowincji Dzechol zauważono również ożywioną działalność chińskich oddziałów ochotniczych.

Japończykom z trudem udało się odeprzeć napad. Po stronie japońskiej padło 70 zabitych i 200-tu rannych.

Toczą się walki wzdłuż linii kolejowej Cinczao-Czaojang. Chińczycy wysadzili tor kolejowy, aby powstrzymać japońskie pociągi pancernie.

Samoloty japońskie zbombardowały stację kolejową Iczao.

## Powrót por. Żwirki do Warszawy Uroczyste powitanie zwycięzcy dziś na lotnisku o godzinie 5-ej pp.



Samolot RWD, 6, na którym por. Franciszek Żwirko (w owalu u góry) zajął pierwsze miejsce w Międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych konstruktorzy zwycięskiej awionetki inżynierowie (od lewej): Stanisław Rogalski i Stanisław Wigura.

Polska drużyna lotnicza, która brała udział w międzynarodowych zawodach lotniczych, powraca dziś z Berlina do kraju.

Wszystkie cztery samoloty na razie wracają do Polski, żaden z polskich zawodników, wbrew pogłoskom, które się wczoraj rozeszły w Warszawie, nie leci na zawody do Londynu.

Lotnicy polscy opuszczają lotnisko berlińskie Tempelhof dziś rano o godz. 10 m. 30.

O godz. 12 w poł. nastąpi lądowanie w Poznaniu, skąd samoloty odlecają o godz. 3 m. 15 w dalszą drogę do Warszawy.

Przylot do stolicy na lotnisko mokotowskie nastąpi o godz. 5 popoł.

Na spotkanie zwycięzcy por. Żwirki i pozostałych samolotów polskich wyleci z Warszawy do Poznania eskadra samolotów wojskowych, która stanowić będzie eskortę honorową.

Na lotnisku mokotowskim nastąpi uroczyste powitanie polskich zawodników.

Razem z lotnikami powraca z Berlina i oficjalna nasza delegacja lotnicza, w skład której wchodzi m. in. dyrektor departamentu lotniczego w ministerstwie komunikacji pułk. Filipowicz i sekretarz Aeroklubu Polski mjr. dypl. Kwieciński.

Delegacja powróci samolotem pasażerskim, który uda się po nią dziś rano do Poznania.

Udział polskich lotników w zawodach w Londynie nie został jeszcze definitywnie zdecydowany. Jeżeli Polacy staną do konkurencji, to odlot polskich pilotów nad Tamizę nastąpi z Warszawy.

Gratulacje

W związku ze świetnym zwycięstwem por. Żwirko, Aeroklub Polski otrzymał od P. Prezydenta Rzplitej depeche następującej treści:

„Bardzo się ciesze ze zwycię-

stwa naszego lotnika i przesyłam mu serdeczne powinszowania”.

(—) I. Mościcki

Pan Marszałek Piłsudski, minister spraw wojskowych, po otrzymaniu wiadomości o pięknym zwycięstwie por. Żwirki polecił szefowi gabinetu przesłać por. Żwirce wyrazy uznania, oraz podziękowanie za ten wspaniały wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa.

Również min. Zaleski przesłał za pośrednictwem poselstwa Rzplitej w Berlinie telegram gratulacyjny do porucznika Żwirki i całej drużyny polskiej.

Ponadto Aeroklub Polski otrzymał depeche z gratulacjami od ministra komunikacji inż. Kühna, bawiącego obecnie w Zakopanem.

## „Towarzyska” rozmowa von Papena z Hitlerem

BERLIN, 29. 8. — Tel. wł. — Dziś popołudniu odbyło się spotkanie kanclerza Papena i ministra Reichswchery, Schleichera, z Adolfem Hitlerem.

Spotkanie to odbyło się na gruncie towarzyskim.

Omawiano wewnętrzną - polityczne położenie bez zajmowania stanowiska w sprawie rządu Rzeszy.

## Przeiw fortyfikacjom sowieckim w Mandżurji protest rządu japońskiego

LONDYN, 29.8. — Rząd mandżurski złożył protest na ręce konsula sowieckiego w Chabinie przeciwko fortyfikacjom budowanym przez wojska sowieckie na terytorium Mandżurji, oraz przeciwko przekraczaniu przez oddziały armji czerwonej granicy sowiecko-mandżurskiej.

W odpowiedzi przesłał rząd sowiecki rządowi mandżurskiemu notę, w której stwierdza, iż zarzuty powyższe są niesłuszne.

## Mollison leci do Europy Powtórny lot meża „dziewczyny z nieba” przez Atlantyk

ST. JOHN (Nowy Brunswick), 29.8. Wylądował tu w dniu dzisiejszym lotnik angielski Mollison, mąż Amy Johnson i po krótkim odpoczynku odleciał w kierunku Sydney'u (w Nowej Szkocji).

Mollison, który przed dziesię-

## Utworzenie Funduszu Pomocy Bezrobotnym z opodatkowania komornego, rozrywki, cukru, piwa, gazu, żarówek i safesów w bankach

Celem złagodzenia skutków braku pracy i niesienia pomocy bezrobotnym, nie posiadającym środków utrzymania i nie pobierającym zasiłków — została właśnie utworzony „Fundusz Pomocy Bezrobotnym”.

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” (Nr. 7) ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, ustanawiające ten

Fundusz i określające tegoż zadania i organizację.

Organami Funduszu są: komitet naczelny, dyrekcja, oraz komitety lokalne.

W skład komitetu naczelnego, składającego się z 15-tu członków, wchodzi po jednym przedstawicielu: prezesa rady ministrów, ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej, dwu przedstawicieli samorządu terytorjalnego, siedmiu przedstawicieli powoływanych na wniosek ministrów przemysłu i handlu, opieki społecznej i rolnictwa.

Zarząd Funduszu Pomocy Bezrobotnym sprawuje dyrekcja, składająca się z trzech członków, powołanych przez prezesa rady ministrów na wniosek komitetu naczelnego. Komitety lokalne powoływane są w miarę potrzeby przez komitet naczelny.

Sumy, które mi rozporządza Fundusz Pomocy Bezrobotnym powstają z opłat od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od stawk w wazymnych zakładach (totalizatorze), od cukru, od piwa, od schowków (safesów), od żarówek elektrycznych, od spożycia gazu, wreszcie od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardo-

wych.

Opłaty od kwitów komornianych rozporządzenie ustala w następującym stosunku: od komornego do 99 zł. 99 gr. — 25 gr.; od komornego od 100 do 150 zł. — 50 gr.; od 150 do 200 zł. — 75 gr.; wreszcie od komornego ponad 200 zł. — 1 złoty. Opłatom nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno i dwuizbielnych. Opłaty obciążają właścicieli nieruchomości.

Opłaty od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i za wody sportowe wynoszą: 5 gr. od biletu w cenie od 50 gr. do 99 gr.; 10 gr. od biletu w cenie 1 zł. do 1 zł. 99 gr.; 20 gr. od 2 zł. do 2 zł. 99 gr.; 30 gr. od 3 zł. do 4 zł. 99 gr. i 50 gr. od biletów w cenie 5 zł. i wyżej. Opłatom nie podlegają bilety na amatorskie zawody sportowe, wyścigi konne, oraz zabawy, rozrywki i widowiska, urządzane wyłącznie dla żołnierzy, lub dla młodzieży szkolnej przez zakłady wychowawcze.

Od stawek w totalizatorze opłata na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym wynosi 1 proc. Opłaty od cukru wynoszą 50 gr. od 1 q., od piwa 25 gr., od jednego hektolitru opłaty od safesów — 5 zł. miesięcznie od jednego schowka; opłata od żarówki elektrycznej

— 20 gr., opłata od domowego spożycia gazu — 5 proc. od sumy należności, wreszcie opłaty za przebywanie w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych ustalono w wysokości 50 gr. od osoby.

Winni nieuiszczenia opłat, przewidzianych w rozporządzeniu o pomocy bezrobotnym karani będą grzywna do 200 zł., o ile według innych przepisów czyn nie ulega karze surowszej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy bezrobotnym i utworzeniu Funduszu Pomocy Bezrobotnym wchodzi w życie z dniem 1-ym września r. b.

## Spotkanie Herriota z Herbertem Samuelem „bez politycznego charakteru”

LONDYN, 29.8. Premier Herriot, oraz ministrowie Chautemps i Meyer przybyli do Saint Heliet, powitani przez min. Herberta Samuela.

SAINT HELIET, 29.8. Po dwudniowym pobycie premier Herriot i minister Herbert Samuel oczekiwani są w Guernsey, dokąd udadzą się we środe.

Herriot zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby miał zamiar przeprowadzać rozmowę polityczną z Samuelem.

18 polityków zginęło w przepaści w podróży na konferencję partyjną

PONCE (Portorico), 29.8. Autobus wiozący delegację na konferencję partji liberalnej, wpadł do

przepaści. Osiemnaście osób poniosło śmierć na miejscu, trzydziestu osiem jest ciężko rannych.

## Komunistyczny kongres antywojenny bez delegatów z Rosji, Polski i krajów Bałkańskich

AMSTERDAM, 29.8. W kongresie przeciwojennym w Amsterdamie bierze udział około 2.000 przedstawicieli z 35 państw. Kongres nosi charakter wybitnie komunistyczny.

Delegatami z Rosji sowieckiej, z krajów bałkańskich, Polski i szeregu innych krajów odmówił rząd holenderski wizy.

Do prezydium honorowego, które jest zdokrepletowane, ponieważ wielu członków nie przybyło, wybrani zostali m. in. Gorkij, Klara Zetkin, prof. Einstein i Henryk Mann. Między innymi przemawiał delegat indyjski angielskich Patel. Wiele komunistów niemieckich zjawiało się na kongres w uniformach bojówek. Charakterystycznym jest, że telegram Ligi Narodów użarżmionych Unji sowieckiej, apelujący do kongresu, aby popelił okupację sowiecką na Ukrainie i Kaukazie, jako pospolitą zbrodnię, nie został odczytany.

Zniszczony magazyn amunicji od japońskiej bomby lotniczej

LONDYN, 29. 8. Ołbrzymi chiński magazyn amunicji w Taojan wyleciał w powietrze wskutek wybuchu bomby, zrzuconej z samolotu japońskiego. Straszny wybuch zniszczył budynek w dużej odległości od magazynu. Jest wielu zabitych i rannych.

Samobójstwo przewodniczącego sądu po głośnym procesie

BERLIN, 29. 8. Przewodniczący sądu, który prowadził proces w sprawie prof. Calmetta — dr. Siebel popełnił samobójstwo.

Dr. Siebel po zakończeniu procesu zachorował na nerwy i leczył się przez dłuższy czas w szpitalu.

Wściekły wilk pokasał śmiertelnie trzy osoby

WIEDEŃ, 29.8. Z Belgradu donoszą iż wściekły wilk napadł na żniwiarzy w pobliżu miasta Wranceje.

Trzech pokaszanych zmarło po kilku godzinach z upływu krwi.

Żniwiarzom udało się sierpniami kosami zabić wściekłe zwierze.

Cenny zabytek uratowany od wandalizm bezrobotnych

BARCELONA, 29.8. Grupa bezrobotnych wdarła się przemocą do kościoła del Pino, przedstawiającego wielką wartość archeologiczną i złożywszy na środku wszystkie krzesła i materiały łatwopalne usi-

łowała podpalić świątynie.

Z trudem udało się służbie kościelnej przy pomocy zawezwanej policji zapobiec pożarowi i uniknąć szkodliwych napastników.

18 polityków zginęło w przepaści w podróży na konferencję partyjną

PONCE (Portorico), 29.8. Autobus wiozący delegację na konferencję partji liberalnej, wpadł do

przepaści. Osiemnaście osób poniosło śmierć na miejscu, trzydziestu osiem jest ciężko rannych.



10 wyroków śmierci w Sowieciech

MOSKWA, 29.8. — W ciągu ostatnich dwóch dni zapadło w Sowieciech 10 wyroków śmierci. M. innymi skazano 3 osoby za kradzież na kolejach oraz 5 chłopów za kradzież zboża.

W Moskwie w ogromnym przedsiębiorstwie handlowym „Mostrop” oddano pod sąd 26 ludzi za kradzież i spekulację z żywnością na sumę pół mil. rubli.

Pod hasłem pokoju i dobrej woli japońska misja w drodze do Ameryki

PARYŻ, 29.8. W najbliższym czasie wysłana będzie do Stanów Zjednoczonych japońska misja „pacyfikacji i dobrej woli”. Przewodniczącym misji będzie gen. Namura, były komendant trzeciej eskadry w Szanghaju podczas konfliktu chińsko-japońskiego.

w stanie rekonwalescencji po ranach odniesionych w zamachu w Szanghaju, gdzie wskutek wybuchu bomby utracił jedno oko.

Po wizycie eskadry polskiej w Szwecji powrót z serdecznej gościną

SZTOKHOLM, 29.8. — Eskadra polska odpłynęła w drogę powrotną, eskortowana przez szwedzki kontrtorpedowiec. Jednym z efektywnych momentów pobytu eskadry polskiej w Szwecji był bal w poselstwie polskim, wśród zabranych obecny był minister spraw zagranicznych, admirał, liczne grono oficerów marynarki szwedzkiej i polskiej, przedstawiciele kolonii polskiej i sfer towarzyszących szwedzkiej. Wielokrotnie powodem cieszyły się wśród gości szwedzkiej występy muzyczne marynarzy polskich.

podoficerów polskich, zaś marynarze załogi polskiej w liczbie 400 spędzili popołudnie w kinach, wywołując wszędzie swym pojawieniem się serdeczne objawy sympatii ze strony mieszkańców Sztokholmu. W czasie pobytu eskadry polskiej w Sztokholmie komandor Józef Unrug otrzymał komandorię z gwiazdą orderu miecza, komandor-porucznik Tadeusz Podjazd-Morgenstern — dowódca kontrtorpedowca „Wicher”, komandor kontrtorpedowca „Burza” — komandor orderu miecza, komandor-porucznik Eugeniusz Pławski dowódca łodzi podwodnej „Zbik” — komandor orderu Wazy, kapitanowie Aleksander Mohracy, dowódca łodzi podwodnej „Wilki”, Edward Szyszkowski, dowódca łodzi podwodnej „Ryd” i Stoklasa — krzyżem oficerskie orderu miecza.

Śmierć na gilotynie

OSTATNIE DAI ŻYCIA GORGULOWA W BIEŻĄCYM TYGODNIU PARYŻ, 29.8. — „Le Matin” zapowiada, iż stracenie Gorgułowa ma nastąpić w bieżącym tygodniu. Minister sprawiedliwości po konferencji z prokuratorem stwierdził, iż nowe badania psychiatrii nie wprowadzają do sprawy żadnych nowych momentów, które mogłyby spowodować rewizję procesu i zmianę kary. Prezydent republiki dotychczas jeszcze nie podpisał rozporządzenia, odrzucającego prośbę o ulaskawienie.

Pod groźbą kary śmierci 70 wojskowych przed sądem wojennym

MADRYT, 29.8. — Władze policyjne dokonują w dalszym ciągu w całym kraju aresztowań osób, co do których dochodzenie ustaliło współdziałanie w spisku z dnia 10 sierpnia.

Obecnie w więzieniu wojskowym w Madrycie znajduje się 18 generałów, pięciu wyższych oficerów, pięciu adiutantów, pięciu kaprali oraz 33 szeregowców, razem około 70 osób, które mają stanąć niebawem przed sądem wojennym. Prokurator generalny oświadczył przedstawicielom prasy, że według hiszpańskiego kodeksu wojennego w procesach przeciw wojskowym władze sądowe zmuszone będą wydać kilka wyroków śmierci.

Pożegnanie konsula Łopatto

STAMBUL, 29.8. — Konsul generalny Łopatto przeniesiony do centrali M. S. Z. opuścił po kilkuletnim pobycie Stambuł, żegnany przez personel konsulatu, przedstawicieli władz tureckich i kolonii polskiej.

Ciągnięcie V klasy Loterii Państwowej

Ciągnięcie V-jej klasy Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się w dniach: 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30 września, 1, 4, 5, 6, 7, 8 i 12 października r. b. o godz. 8.30 rano w Warszawie, w sali ciągnięć Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przy ul. Nalewki 2 — II p. Wypisanie do jednego z kół loteryjnych zwizków z wygranym oznaczeniem w planie gry 25-jej Loterii odbędzie się w środę, dnia 7 września r. b. o godz. 9-jej rano.

Czy spłacił swój obowiązek? Czy dał odparę na bezrobocie?

Zaprzeczenie pogłoskom o obniżce taryfy kolejowej — nieprawdziwe

Agencja „Iskra” zaprzecza krążącym od pewnego czasu pogłoskom o rzekomym projekcie ministerstwa komunikacji generalnej obniżki taryf kolejowych. Kola międzynarodowe kategorycznie pogłoski te demontują. Ministerstwo komunikacji nie ma zamiaru, ani nie projektuje przeprowadzenia rekonstrukcji taryfy kolejowej, lub częściowej jej obniżki. Natomiast należy zanotować przy tej okazji fakt, że ministerstwo komunikacji, idąc jaknajdalej w pomocy dla życia gospodarczego w okresie kryzysu, stosuje obniżki taryfy kolejowej indywidualne, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Ministerstwo komunikacji w dalszym ciągu będzie stosowało zniżki indywidualne, jako jeden ze środków ożywienia życia gospodarczego kraju.

Tragiczny powrót z wycieczki

Tragicznie zakończyła się wycieczka do Podkowie Leśnej, którą urządził wczoraj 48-letni radca ministerstwa komunikacji Bernard Franciszek Dęga z narzeczoną Józefą Zajączkówną i kolegą Janem Łopackiewiczem. O godz. 11.30 w nocy wycieczkownicy chcieli wracać do Warszawy, ale wagony kolejki elektrycznej były przepełnione. Radca Dęga, by zdobyć miejsce dla narzeczonej, skoczył w biegu, ale noga obsunęła mu się i niebezpiecznie wpadł pod drugi wagon. Motornik Zygmunt Sobański niezłownie zahamował tramwaj ale było już za późno. Kola obcięły nieszczęśliwemu prawą nogę i zmiądzły lewą. Jeden z podoficerów sanitarnych, który jechał pocieżem wydobyl natychmiast antycepę i zalał ranę rannemu prowizorycznie opatrunkiem. S. p. Dęga zmarł w oczekalni szpitala.

Na drucie te egraficznym zbliska zdaleka

Katastrofa samochodowa. Na szosie pod Magdeburgiem zderzył się samochód konsula francuskiego w Odafaku Deflana z samochodem wycieczkowym. Konsul został ranny w głowę i ręce, żona jego odniosła poważne obrażenia wewnętrzne i naruszenie kości miednicowej. Trzej dzieci konsula wyszły z katastrofy bez szwanku. Do króla — z raportem. Premier Mac Donald i minister Thomas wylecieli do Balmoral w celu przedłożenia królowi sprawozdania o konferencji w Ottawie. Sesja parlamentarna w Belzji. Zwrota nie parlamentu nastąpi w połowie września. Sesja będzie prawdopodobnie bardzo krótka i potrwa jeden lub dwa dni.

Wielkie wrażenie wywołać miała zwłaszcza zdecydowana postawa Papena wobec rozpanoszenia się interesów partyjnych. Narodowi socjaliści natomiast podkreślają, że wystąpienie Papena rozerwało ostatnie nici, jakie łączyły dotychczas stronnictwo Hitlera z rządem. O stanowisku partii narodowo-socjalistycznej zdecydować uchwała, powzięta na dzisiejszej konferencji parlamentarzystów narodowo-socjalistycznych z Hitlerem na czele. Centrum śledzi z najwyższą troską plany rządu, obawiając się, że dotychczasowe ostrzeżenia pod adresem kanclerza Papena i wybitnych mężów stanu w gabinecie pozostały bez skutku. Kola social-demokracji oczekują programu rządowego, ostrzegając przed zamachami na ustawodawstwo, które — zdaniem kół social-demokracji — jest wstępem do zamachu na związki zawodowe.

Z ołówkiem w ręku nad budżetem domowym „Złoty wrzesień” — tragiczny miesiąc dla rodziców

— Od wielu lat wrzesień bywa jednym z najniekiszszych miesięcy w Polsce. Pod względem pogody, oczywiście. Ale mimo, że jest taki piękny — nikt tego miesiąca nie lubi. Młodzież nie lubi wrzesnia — bo kłóży lubi powrót z wakacji do szkoły? Starsi też nie mają do tego miesiąca, który — jak mówi poeta — „stroji sie w złoto” — żadnej sympatii. Bo właśnie złota w nim potrzeba, nie tego symbolicznego, tylko prawdziwego, a tu, mimo powiększenia obrotu i o bilon nięz trudno.

szli do wyższej klasy. Miejsce w szkole mają już zapewnione, wysoki wpis do szkoły prywatnej jakoś wciągnęto w ramy domowego budżetu. Ale ten wpis — rozłożony na 10 miesięcy, choć ciężki i trudny, to przecież nie wszystko. Dochodzi do niego drobniejsze czy grubsze dodatki: uczniowska samopomoc, składki do LOPP, a co gorsza i składki na umiunkni dla „ukochanych nauczycieli” bardzo niestety jeszcze modne, zwłaszcza w szkołach prowincjonalnych. Ale mnielsza o to: znalezione dla nich bolesne dla budżetu pokrycie na wszystkie miesiące roku, z wyjątkiem „złotego” wrzesnia.

reczników szkolnych. Sprawy te poruszano już nieraz, ale jest ono żółtym tyłu — nie boje się tu tego wyrażenia — niebezpieczny, tyłu też dziecinnych, niesprawiedliwie przelanych, że nie sadze, aby nie należało jej jeszcze raz poruszyć. Naturalnie, że uczniowie muszą mieć książki (podreczniki) — nie samym słowem nauczycielskim uczeń żyje. Ale jest rzecza niesłuszną wymaganie posiadania wszystkich podreczników i tylko takich, a nie innych książek. Bez wielu książek uczniowie mogliby się obejść, inne mogliby pożyczają od kolegów, a jeszcze w innym wypadku mogliby mieć podreczniki inne, niż „przepisane” przez szkołę.

(kryzys) wynagrodzenie tak ołtar nie pracują, dołożyli sobie jeszcze nieco pracy i dzieciom, które „ostat nich wydać” mieć nie mogą, wyszukał w innych wydaniach ten rozdział, czy ustęp o który w danej chwili chodzi? Bo nauczyciele, którzy bohatercko przeżywają kryzys, powinni pamiętać o rodzicach, którzy nie mniej bohatercko z tym kryzysem, w imię konieczności oświaty, walczą.

— Z ołówkiem w ręku siedzą niezadowolone rodzice nad wrzesniowym budżetem. Z nawalu cyfr i konieczności wyłania się pierwszy wróg: mundurek. Jest to właściwie w dzisiejszych czasach ubranie codzienne, w którym się chodzi do szkoły. Ale dzieci w wieku szkolnym posiadają pewną brzydką przywarę: rosna i to jakby na złość rosna w miesiącach poprzedzających wrzesień. Ubranie, zupełnie jeszcze „fair” w czerwcu, okazuje się nie do włożenia we wrzesniu. Kurtka czy sukienka nie chce się zapiąć. Tuli sięga piersi. Spódniczki i spodnie urażają wymaganiem najkrótszej mody. Nie powiem tu już nic o rekawach: rekawy pierwsze zawsze krzyczą, że są za krótkie. Mają też brzydki zwyczaj wycierania się na lokkach.

Jeśli w domu jest dwoje dzieci tej samej płci, sprawa da się czasem załagodzić w ten sposób, że młodszego zaszna ubranie starszego. Ani to higieniczne ani pedagogiczne — ale cóż robić? Młodszego z dzie ci ma zreszta zawsze słuszna uraża, że „od czasu jak żyje” (osiem albo dziesięć lat tego życia...) nie miało innego tylko cudze łachy. Starszemu robi się nowe ubranie i w ten sposób pierwsza, ale nie największa troska, jest zażegnana. Inne troski zaczynają się z chwilą przyniesienia do domu snisu pod-

Oczywiście, że tem powiedzeniem zraza sobie wielu pp. nauczycieli. Ale jest obrzydliwe słowo „kryzys”, które to słowo otwiera wszelkie seszamy i nauczycielskiej niechęci do pewnych podreczników, i wzięcia na siebie większej pracy i wrzesnia... zrzeczenia się korzyści z nowych wydań plynących. Pamiętam, że w gimnazjum galicyjskim był pewien profesor który corocznie badał czy uczniowie mają ostatnie wydanie jego podrecznika. Momina sunt odiosa. Profesor dawno śni pod grobowcem z piaskowca. Ale tak bywało.

Niechże dalej nie będzie. Kryzys. Słowo to powinno rozwiać wszelkie trudności i budzić w ludziach o wiele większą niż zwykle wyrozumiałość na wszelkie braki i finansowe niemożliwości swoich bliźnich. Niepodobieństwem jest naprzykład żeby dzieci w niższych klasach nie miały tych samych czytanek. Ale już podreczniki do zadań arytmetycznych czy tak jest potrzebny? Czy nie można sobie z łatwością przepisać „zadania”, które jest i krótkie i łatwe? A geografja — czyż nie jest taka sama we wszystkich podrecznikach? O cóż chodzi? Chodzi o to, żeby nauczyciele, którzy za tak niskie

Zaprzeczenie pogłoskom o obniżce taryfy kolejowej — nieprawdziwe

Agencja „Iskra” zaprzecza krążącym od pewnego czasu pogłoskom o rzekomym projekcie ministerstwa komunikacji generalnej obniżki taryf kolejowych. Kola międzynarodowe kategorycznie pogłoski te demontują. Ministerstwo komunikacji nie ma zamiaru, ani nie projektuje przeprowadzenia rekonstrukcji taryfy kolejowej, lub częściowej jej obniżki. Natomiast należy zanotować przy tej okazji fakt, że ministerstwo komunikacji, idąc jaknajdalej w pomocy dla życia gospodarczego w okresie kryzysu, stosuje obniżki taryfy kolejowej indywidualne, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Ministerstwo komunikacji w dalszym ciągu będzie stosowało zniżki indywidualne, jako jeden ze środków ożywienia życia gospodarczego kraju.

Życie polityczne

Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Hauke-Nowak rozpoczął z dniem wczorajszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Wczoraj przybył do Warszawy w sprawie służbowych wojewoda wieńskich p. Beczkowicz.

Powrót premiera z Wileńszczyzny

Premier Prystors, który wyleciał w piatek wycieczką, po posiedzeniu rady ministrów do swej osady Borki pod Wilenem, powrócił wczoraj rano i objął urządowanie.

Podróż „Iskra” z Lizbony do Casablanca

LIZBONA, 29.8. Po tygodniowym pobycie, który wypełniły urzędowość i przyjeżdża. O. R. P. „Iskra” odpłynął do Casablanca.

25 złotych = 1 dukat w myśli nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające dawniejsze rozporządzenie, dotyczące wybijania monet. Nowela ustanawia, że wyblane będą monety złote po 100, 50 i 25 złotych, przyczem moneta 25-złotowa nosić będzie oficjalna nazwę dukat.

Z absurdów politycznych w Niemczech

BERLIN, 29.8. W niedziele ukazał się w Berlinie pierwszy numer nowego monarchistycznego tygodnika „Die Monarchie”, który jest organem „socialno-monarchistycznej partii niemieckiej”.

„Dzień brunatnych koszul” w Gdańsku z gośćmi z Niemiec

GDĄSK, 29.8. W najbliższą niedzielę, 4 września odbędzie się tu wielki zjazd hitlerowców, p. n. „Dzień brunatnych koszul”. Zjazd polonijny będzie z gramy wojennymi, defilada bojówek, oraz innymi imprezami wojennymi. Imprezy zjazdowe zakończą ma ogólną manifestacją z udziałem wybitnych przywódców narodowo-socjalistycznych z Rzeszy, jak gen. Litzmana, nazwanego zwycięzca pod Brzeziniem, generalnego inspektora bojówek hitlerowskich Ulricha, syna gen. Litzmana przywódcy krępy kresów wschodnich i t. p.

Przebudowa Niemiec według planów von Papena

Programowa mowa, którą w niedzielę na zjeździe związków chłopskich w Münster wygłosił kanclerz v. Papen, zawiera nietylko bardzo silne akcenty polityczne, ale również i bardzo ściśle określony program gospodarczy rządu Rzeszy.

Przedewszystkiem jednak zajmie się kwestią bezrobocia. Już w najbliższych dniach wydzie rozporządzenie pre. Hindenburga, regulujące sprawę funduszów na walce z bezrobociem.

niemieckiego we wszystkich dziedzinach. Rząd nie pozwoli stronnictwom na zakłócenie tej pracy. Przemówienie swoje kanclerz za kończył oświadczeniem, że rząd nie zamierza odstąpić od zasady prawa konstytucyjnego i nie zamysła zmiany ustroju państwa. Rząd opiera się i dąży do polecenia prezydenta Hindenburga, reprezentującego czynnik zarówno autorytety, jak i demokracji w jednej osobie.

BERLIN, 29.8. Zdecydowany ton wywodów kanclerza von Papena i zapowiedzi radykalnych zarządów gospodarczych, która w najbliższych dniach zadekretowana zostanie przez prezydenta Hindenburga, zelektryzowały opinie niemieckie, stając się przedmiotem dyskusji i komentarzy.

Ostro bardzo wystąpił Papen przeciw akcji terrorystycznej zarówno ze strony hitlerowców jak i komunistów. Rewelacyjny był w mowie Papena zwrot przeciw Hitlerowi: „Odmawiam Hitlerowi prawa do utożsamiania mniejszości, stojącej pod jego sztandarem, z całym narodem niemieckim, równocześnie zaś traktowania wszystkich innych obywateli jako stojących poza prawem”. „Zdecydowany jestem — mówił Papen — situm w zarodku leżące zarzewie wojny domowej i wystąpić do walki ze wzmagającą się falą gwałtów politycznych i niepokojów”. Następnie kanclerz streścił zasady programu gospodarczego rządu obliczonego na okres przejściowy.

Program polityczny rządu przedstawi kanclerz Papen dopiero w Reichstagu, jednak zaznacza, że już w najbliższych dniach komisaryczny rząd w Prusach uchwali wielką reformę administracji jako wstęp do reformy administracji Rzeszy. Najbliższe miesiące poświęcone będą przede przebudowie państwa

Według doniesień dzienników, kół niemiecko-narodowe oczekują w wyniku mowy Papena wielkiego sukcesu moralnego dla rządu.

Prasa poniedziałkowa, zaskoczona tak radykalnymi zapowiedziami, zwłaszcza zaś wyraźnym rzuceniem przez kanclerza Papena rekwizyty Hitlerowi, zachowuje narazie pewną rezerwę w ocenie przyszłych planów rządu.

GIELDA

GIELDA WARSZAWSKA z dnia 29-go b. m. Dewizy Bakareszt 5.32; Holandia 388.90; Londyn 30.87; Nowy Jork 8.919; Nowy Jork (kabel) 8.924; Paryż 34.98; Praga 26.39; Pół; Szwajcaria 178.10; Włochy 45.74. Papiery procentowe 3 proc. p. b. budowlana 26.75; 7 proc. p. b. stabilizacyjna 52.50 — 55.80 — 53.25; 4 proc. p. b. inwestycyjna seria wa 103.90; 4 proc. p. b. inwestycyjna 97.00; 4 proc. państw. p. b. premiiowa dolarowa 49.00 — 48.78; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00.

(zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziem. dol. 48.75; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 28.50; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 47.50; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 58.50 — 58.75 — 59.75; 10 proc. L. Z. m. Lubli 57.00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 57.25; 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 53.75; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 53.88. Akcje B. Polski 80.00 — 82.00; Wysoka 45.50; Haberbusch 40.00.

Na drodze do porozumienia w angielskim przemyśle bawlnianym

LONDYN, 29.8. W czasie niedzieli pracodawcy i pracownicy przemysłu bawlnianego w Lancashire przeprowadzili szereg konferencji, w następstwie których wiele przedziałni w poniedziałek normalnie rozpoczęło prace. W niektórych ośrodkach robotnicy zgodzili się na obniżkę plac, w innych pracodawcy odstąpili od swych postulatów, pomimo to w kolach tradeunion'ów obciąża, że strajkuje jeszcze 130 tysięcy robotników.

Wielkie wrażenie wywołać miała zwłaszcza zdecydowana postawa Papena wobec rozpanoszenia się interesów partyjnych. Narodowi socjaliści natomiast podkreślają, że wystąpienie Papena rozerwało ostatnie nici, jakie łączyły dotychczas stronnictwo Hitlera z rządem. O stanowisku partii narodowo-socjalistycznej zdecydować uchwała, powzięta na dzisiejszej konferencji parlamentarzystów narodowo-socjalistycznych z Hitlerem na czele. Centrum śledzi z najwyższą troską plany rządu, obawiając się, że dotychczasowe ostrzeżenia pod adresem kanclerza Papena i wybitnych mężów stanu w gabinecie pozostały bez skutku. Kola social-demokracji oczekują programu rządowego, ostrzegając przed zamachami na ustawodawstwo, które — zdaniem kół social-demokracji — jest wstępem do zamachu na związki zawodowe.



**Czy przyszła królowa Anglii?**



Córka następcy tronu szwedzkiego ks. Ingrid, do której według pogłosek ma przybyć w październiku następcą tronu Anglii, ks. Wali, z prośbą o rękę.

**Pałace na sprzedaż**

Revolucja hiszpańska jak dotychczas okazała się bardzo łaskawa dla majątków dziedzicznych arystokracji. Mimo jednak, że nikomu z grandów majątku nie skonfiskowano i rząd republikański, zdaje się, takich zamiarów nie żywi, to jednak właściciele dóbr nie czują się bezpieczni i wobec niepewnej przyszłości chcą uniknąć ryzyka. Dlatego pozbywają się swych wspaniałych pałaców, bądź sprzedając je cudzoziemcom, bądź też wynajmując je różnym placówkom dyplomatycznym.

To też przy najwytworniejszej ulicy Madrytu, Castellana Boulevard, widzi się u bram wielu pałaców wywieszki „Se vende” (na sprzedaż). Książę Montallano wynajął przepyszny swój pałac poselstwu amerykańskiemu. Za jego przykładem poszedł markiz del Merito i zamieszkał w swoim pałacu poselstwa w wytwornej rezydencji księcia Alfonsa Orleańskiego mieszka obecnie poselstwo rumuński, książę Bibesco. We wszystkich tych wypadkach chodzi właścicielom może nie tyle o korzyści, jakie osiągają z odnajmowania swych pałaców, ale o zabezpieczenie ich przed sekwestrem, jako budynków eksterytorjalnych.

Prasa socjalistyczna bowiem od roku już nawołuje do upaństwowienia tych posiadłości miejskich zarówno jak olbrzymich dóbr ziemskich, należących do zbiegłych z kraju monarchistów.

Rząd wobec tych zakusów zachowuje się z wielką rezerwą, co zresztą odpowiada nastrojom, panującym w kraju.

**Co wróżą gwiazdy na dzień 30 sierpnia? Powodzenie w spekulacjach i poczynaniach ryzykownych**

Dzień dzisiejszy przyniesie nam wzmogłą radość życia i chęć ekspansji, zainteresowanie przyjemnościami, rozrywkami i zbytkiem. Nadaje się do występów publicznych, zabiegania o protekcję osób wysoko postawionych, układania oryginalnych projektów, zaprowadzania reform i zmian bardziej postępowych oraz wszelkich spekulacji i poczynaniach ryzykownych.

Już wczesne godziny rano mogą nam przynieść pewne powodzenie w związku z osobami płci odmiennej i nową falą aktywności życiowej. Ruchliwość umysłowa i towarzyska osiągnie swe maksimum między godz. 13-14 a 14-15 i w czasie tym możemy z powodzeniem załatwiać wszelkie sprawy dołączające pracy umysłowej, wydawnictwa, dziennikarstwa, korespondencji, rachunków, buchalterji, pedagogji lub podróży.

Godziny popołudniowe zapowiadają się również nieźle, a po godz. 18-19 i kolo godz. 19-21 zaznaczy się nowa passa dodatnia, obiecująca szersze horyzonty umysłowe, nowe zainteresowania, powodzenie w związku z państwowością, w sprawach urzędowych, związków z automobilizmem, lotnictwem, radiem i kinem. Okres ten może nam również przynieść oryginalne spotkania i przyzycia, nieoczekiwane korzyści i zyski.

Dziecko dziś urodzone — oryginalne, niezwykle zdolne — będzie posiadać wielkie interesy i osiągnie w życiu łatwo powodzenie w pracy państwowej, w zakresie radij, kina, lotnictwa i mechanicznej wozgole. J. S. D.

**Piekło czarnych**

**Handel niewolnikami w Abisynji**

Lord Noel Buxton powrócił, właśnie z Addis - Abeba, stolicy Abisynji, dokąd wysłano go w misji Towarzystwa walki z niewolnictwem.

Rezultatem tej podróży była obietnica cesarza abisyńskiego, iż w ciągu lat 15-tu zniszczy istniejące tam wciąż prawo niewolnictwa.

W poniższym artykule lord Noel Buxton kreśli wrażenia ze swego pobytu w Abisynji.

Niewolnictwo w Abisynji jest wynikiem niesłychanie słabej organizacji władz rządowych, wśród których panują niekiedy średniowieczne stosunki.

Poszanowanie władzy prawie że nie istnieje. Można, co prawda, spotkać na mieście funkcjonariuszów policji, przybranych w błękitne mundury, ale publiczność nic sobie z nich nie robi.

Widziałem np., jak policjant interwenjował przy zderzeniu dwu samochodów na ulicy; interwencji jego słuchano tak długo, dopóki jakiś przypadkowy, ale większy i silniejszy od policjanta przechodził, nie odsunął go i nie załatwił sprawy.

Tam, gdzie oficjalne władze nie mają mocy, niewolnictwo i porywanie ludzi, nawet, gdyby było prawnie zabronione, nie może być tak szybko wyteplone.

Bywają, zresztą, wypadki, gdy niewolnictwo to nie jest tak ciężkie.

Widziałem pewnego właściciela licznych niewolników, który przybywszy na dworzec w Addis Abeba, zabawnie narzekał, że jego niewolnicy, zamiast, jak im kazał, przyjechać po bagaże, zate-

legrafowali do tragarzy, by ich zastąpili.

W roku 1925 komisja walki z niewolnictwem przy Lidze Narodów opracowała następujące punkty obowiązujących przepisów:

1. Dzieci rodzą się wolne.
2. Niewolnicy, źle traktowani, muszą być natychmiast wyzwoleni.
3. Niewolnicy posiadają prawa cywilne.
4. Właściciele niewolników nie mają prawa ich sprzedawać.
5. Niewolnicy muszą być rejestrowani.

Cesarz abisyński Haile Selassie pracuje systematycznie nad wprowadzeniem w życie tych

przepisów, a sam od siebie dodał przepis, że z chwilą śmierci właściciela, niewolnicy jego są wolni.

A mimo to, w tej dziedzinie dzieją się nieprawdopodobne okrucieństwa,

a co gorsza, nie ustają porwania. „Żywa rana” handlu czarnymi niewolnikami, którą opisywał Livingstone, nie zmieniła się od jego czasów.

Gdy byłem na rozprawie w sądzie niewolników, sądzono sprawę

porwania młodego chłopca z samej stolicy.

Starsi czarni: kobiety i mężczyźni mają mniejszy popyt, na-

tomiast pożądanymi są młodzi obojga płci.

Specjalne karawany wywożą niewolników na północ Abisynji, albo do Arabji.

Za mocno czarnych niewolników osiągają wyższe ceny, gdyż takiego niewolnika łatwiej jest poznać i schwytać, gdy ucieka.

Przepisy cesarza wywołały tylko ten efekt, że zaczęto uprawiać handel niewolnikami potajemnie: transakcje zawierają teraz nie na targach, ale w głębi chat.

Istnieją całe olbrzymie przestrzenie Abisynji, w których nie mieszka nikt z władz,

gdyż zły klimat na to nie pozwala.

Jakże można w tych warunkach spodziewać się wykonywania dekretów, czy jakichkolwiek przepisów!

Czy świat poczeka cierpliwie, aż Abisynja przeprowadzi wewnątrz swego kraju reformy?

Nadzieje kraju spoczywają w jego kierowniku. Cesarz ożywoił jest ogromnie szczerymi ideami, ale pracy jego i wysiłkom

staje na przeszkodzie brak współpracowników,

oraz narodowa próżność jego ludu.

Wiele osób sądzi, że gwałtowna reforma wywołałaby bunt. W Addis Abeba znają te trudności.

My, jednak, nie powinniśmy zapominać o tem, że istnieje kraj w którym uprawiają nie ludzkie niewolnictwo czarnych.

(Przedruk wzbroniony).

**Odpoczynek na dachu**



W Nowym Jorku przyjmuje się nowa moda — odpoczynek na dachu. Na zdjęciu jedna z „gwiazdek” miejscowych teatrzyków ostojęta celofanem przed promieniami słońca, spoczywa na dachu hotelu.

**Międzyklubowe regaty wioślarskie na Wiśle w Warszawie**



Na Wiśle odbyły się wczoraj regaty wioślarskie, zorganizowane przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski. Na zdjęciu efektywny fragment wyścigu czwórek.

**Rewolwer wytatuowany na piersi...**

**Tajemniczy dramat podziemi parwskich**

Na tarasie jednej z kawiarni przy rue Muller w Paryżu siedziało mnóstwo osób.

Nagle, usłyszeli dwa strzały, które padły gdzieś blisko,

i zaraz potem ujrzeli jakiegoś mężczyznę w czarnych okularach, który biegł ulicą, wrzeszcząc:

„Lapcie złodzieja!”

Ludzie instynktownie pobiegli za nim, chcąc przychwycić domniemanego złodzieja, i dopiero gdy pan w czarnych okularach zniknął w jednej z bram,

domyślono się, że to on strzelał. Pod latarnią niedaleko kawiarni znaleziono

zwłoki człowieka, zabitego dwoma strzałami.

Zmarły nie miał przy sobie żadnych dokumentów.

Na piersiach miał wytatuowany rewolwer.

Przewieziono ciało do kostnicy, poczyniono odpowiednie ogłoszenia w celu zidentyfikowania tajemniczej ofiary mordu.

Wreszcie, zgłosił się pewien kelner z Montmartru, który po znał w zmarłym niejakiego

Albana Jean, człowieka żyjącego bardzo rozrzutnie,

znanego w nocnych lokalach Paryża, a w istocie przemysłnika

narkotyków.

Alban Jean był niegdyś marynarzem, i z owych czasów datuje się ów rewolwer na piersi...

Zbrodnia musiała być zemsta któregoś współnika.

**Chude gołąbki na placu Sw. Marka**

**I im dokuczyl kryzys...**

500 gołębi, mieszkających na placu św. Marka w Wenecji miało od dziesiątków lat święte życie.

O ich pożywieniu troszczyło się nie tylko miasto Wenecja.

Karmili je od 8-9 rano do 12 w nocy zachwyceni turyści.

Gołębie z San Marco znalazły ko dwa zajęcia: albo siedziały nieważ, zaś, fruwały rzadko i nie wysoko, więc

były nieruchawe i tłuszczyły, jak stare ciotki.

wśród ornamentów katedry i całowały się, albo żuły ziarno. Po „Były”, ale już nie są.

Bo kryzys i im dał się we znaki.

Minęła moda masowych wycieczek do Wenecji.

Młode pary mogą sobie teraz doskonale wyobrazić ślub bez tradycyjnej podróży poślubnej do Wenecji i fotografii w otoczeniu gołąbków na placu św. Marka.

Niemiecki profesor odzwyczaił się dziwnie szybko od wycieczek do Italji.

Nie widać też siedmioosobowych rodzin amerykańskich (Flossy, Bessie, Mary, Pat i Washington z mamą i papą) które dawniej przyciągały z za oceanu.

Nie widać nawet, stad wędrujących chudych Angielek, które z takim zaciekawieniem czytały bedekera, że nie spostrzegły katedry.

Nikt więc nie karmi gołębi. Raz dziennie zjawia się na placu wysłannik miasta Wenecji i rzuca gołębiom ziarno.

To wszystko. Resztę czasu mogą spędzać na miłosnem gruchaniu.

Ale schudły bardzo...

**Zakończenie obrad rolnych**



W ministerstwie robót odbyło się za kończenie trwających od kilku dni obrad konferencji rolnych, odbywających się z udziałem delegatów państw Europy Środkowej i Wschodniej. Na zdjęciu od lewej: min. Ludkiewicz, dyr. Roze i wicemin. Karwacki.

**Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropją lecz samoobroną**

**Budowa domu Wikinga**

Pod kierownictwem archeologów szwedzkich rozpoczęto w roku bieżącym budowę domu, który stanie na starodawnych fundamentach słynnych ruin z wczesnego okresu Wikingów.

Fundamenty te znajdują się na wyspie Gotland, a dom, wznoszony na nich, będzie wierna kopja dawnych mieszkań Wikingów, pierwszych zdobywców skandynawskich i protoplastów kultury nordyjskiej.

W najbliźszej części wyspy Gotland znajduje się wyniosła, stroma góra, widoczna na dziesiątki kilometrów. Najnowsze badania archeologiczne wykazały, że góra ta jest kopcem, usypanym rekami ludzkiemi, a znajdujące się tu ślady dawnych murów obronnych każą przypuszczać, iż stanowił on jedną z przedhistorycznych fortec, wzniesionych przez Wikingów.

Na zboczach góry odkopano fundamenty i resztki ścian rozległego domostwa. Według przypuszczeń archeologów dawna ta budowla była siedzibą któregoś z wodzów, żyjącego mniej więcej w tym samym czasie, co Chrystus. Wśród ruin odnaleziono szczątki ogniska oraz ślady drewnianych ław.

Projekt odtworzenia domostwa dawnych Wikingów na wyspie Gotland wywołał w całej Szwecji olbrzymie zainteresowanie. Fundusze na budowę zebrano w znacznej części wśród społeczeństwa, tak, że już w roku bieżącym przystąpiono do robót przygotowawczych, prowadzonych pod okiem najwybitniejszych archeologów szwedzkich.

**Spadkobiercy**

**Z... książki telefonicznej**

**Jak 50-ciu autorów**

**pisalo scenariusz**

Jedna z amerykańskich wytwórni filmowych nakręca obecnie film pod kuszącym tytułem:

„Gdybym miał miljon”...

Treść jego jest taka, że pewien stary milioner, wiedziony dziwnym kaprysem, czując zbliżającą się śmierć, wybiera na chybił trafił spadkobierców z... książki telefonicznej.

Nad scenariuszem tego filmu pracowało aż 50 wybitnych autorów.

W jakż to sposób udało się wytwórni zaprząć 50 literatów do jednej roboty?

W sposób prosty, a jednocześnie wyrafinowany.

Rozesłali oni do 50-ciu wybranych przez nich autorów ankietę brzmiącą: „Coby pan zrobił, gdyby dostał w spadku miljon?”

Do ankiety

dotaczano spore honorarium, które zobowiązywało do nadesłania odpowiedzi.

Z owych 50-ciu odpowiedzi wybitnych autorów wyciągnięto co najlepsze pomysły i użyto do dzieł szczęśliwych spadkobierców z książki telefonicznej.

**Radio warszawskie**

DZIŚ

- WARSZAWA. (Dług fali 1411,8 m).
- 11.58: Sygnał czasu i hejnał.
- 12.45: Płyty.
- 15.10: Płyty. 15.40: Płyty.
- 16.40: Odczyt sportowy.
- 17: Popul. koncert symfon. Ork. Filharmonji warsz.
- 18: Odczyt „Morze na środku Atlantyku”. 18.20: Muzyka lekka i tan.
- 19.45: „Bież. wiad. roln.”
- 20: Koncert - popularny. Ork. Filh. warsz.
- 21.45: Feljeton literacki „Dole i niedole pisarza polskiego”.
- 22.10: Transmisja z teatru „Morskie Oko” l-ej ew. rewji „Hip, hip, hurra!”

JUTRO

- WARSZAWA. (Dług fali 1411,8 m.).
- 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
- 12.45: Płyty.
- 13.35: Płyty.
- 15.10: Płyty. 15.40: Feljeton dla młodzieży. 15.35: Obrazek dla najmłodszych dzieci.
- 16.05: Płyty. 16.40: „Skrzynka pocztowa”.
- 17: Muzyka baletowa w wyk. ork. P. R.
- 18: Odczyt. 18.20: Reportaż „W pałacyku Łazienkowskim”. 18.45: Muzyka taneczna z Ciecchojnika.
- 19.45: „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
- 20: Piosenki w wyk. Trii Rapaackiej.
- 20.35: Kwadrans literacki „Piorwsza hulanka”. 20.50: Reclal skrzypcowy fr. Dubiskiej.
- 22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki tanecznej.

**WINSZUJEMY:**

Dziś: Róży.  
Jutro: Raimundowi.

**Czytajcie KINO**  
Cena 50 gr.



# Jak płaci świat pracy za prąd elektryczny

Wzysk, jaki stosuje elektrownia białostocka wobec swych abonentów, nabiera jaskrawych, mocno krzyczących barw w świetle dokumentów, nadsyłanych do redakcji naszego pisma.

Bierzemy pierwszy z brzegu. Jest to rachunek, wystawiony za zużycie w ubiegłym miesiącu prądu niejakim I. Czerniakowi, krawcowi, zamieszkałemu przy ul. Zalewnej 6.

Za 2 kw., zużyte w tym miesiącu, policzono 1 zł. 84 gr. Dwa kilowaty — to akurat norma t. zw. pierwszego bloku dla mieszkańca dwuizbowego, jakie zajmują ów Czerniak. Oczywiście — ostatnie „ulgi” elektrowni są dlań w tych warunkach nieistotne.

W tej chwili nie chodzi jednak o to. Zajmijmy się następnymi pozycjami. Za wynajęcie instalacji policzono 1 zł. 50 gr. Kwota ta nie byłaby wysoka, gdyby szła na pokrycie kosztów tej instalacji. Niestety — Czerniak od 8 lat ciągle płaci „za wynajęcie”, chociaż koszty urządzenia jej zostały dawno pokryte. Ogółem — jak oblicza — zapłacił już 144 zł., podczas gdy koszt instalacji mógł wynieść wraz z oprocentowaniem — 20 zł. od punktu t. j. 60 zł., a więc zużycie elektrowni wyniosł na czysto jakieś 140%. Nadmienić trzeba, że w podobnym położeniu znajduje się zgóra setka mieszkańców dzielnicy, gdzie miesz-

ka Czerniak. A ilu ich jest w innych dzielnicach?

Dalsze pozycje na rachunku Czerniaka to podatek państwowy — 18 gr., oraz opłata stała — 1 zł. 75 gr. Razem za dwa kilowaty energii zapłacił Czerniak w lipcu 5 zł. 27 gr., t. zn., że koszt kilowatogodz. wyniósł 2 zł. 63 gr. Takiej kwoty nie płaci się nigdzie na świecie. W Warszawie nprz. zapłaciłby wszystkie około 2 i pół zł.

I gdybyż to był człowiek zamieszkały, w którego budżecie złotówka nie odgrywa większej

roli. Czerniak — to nędzarz, pracujący po 16 godzin na dobę i otrzymujący za to groszowe wynagrodzenie. Każdy grosz — nadpłacony przez tego niewolnika igły — to kawałek chleba, odjęty z ust jego ośmiorga dzieci.

Dla elektrowni jest to obojętne, nie chce ona wziąć pod uwagę, że znaczna część jej abonentów — to tacy sami biedacy. Czy zrozumie, że dalej się w ten sposób postępować nie da — zależy to od stanowiska, jakie zajmie ludność Białegostoku w dniu 7 września.

# Litwa ciągle kipi nienawiścią do Polski

Jak donoszą z pogranicza, w ubiegłą niedzielę odbyły się na terenie całej Litwy manifestacje antypolskie, połączone z szeregiem atrakcyjno-artystycznych, kwestami i t. p., z których cały dochód przeznaczony został na t. zw. „żelazny fundusz wileński”. W wielu powiatach specjalne lotne grupy, rekrutujące się przeważnie ze strzelców, członków „Związku Wyzwolenia Wilna” i młodzieży uniwersyteckiej, sprzedawały t. zw. „paszporty wileńskie”. Kilkuset tych kwestarzy na

motocyklach, rowerach, konno i autobusami objeżdżało osiedla na pograniczu i gwałtem wypychało spokojnej ludności antypolskie paszporty.

W kościołach litewskich odprawione zostały specjalne nabożeństwa, podczas których księża Litwini nawoływali lud litewski do oczekiwania odpowiedzialnej chwili, kiedy wszyscy Litwini, jak jeden mąż, ruszą do prastarej stolicy Litwy, by wziąć ją w wieczne posiadanie!

Specjalnie uroczysty charak-

ter miał obchód w Kownie. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych, rządu, związku „Wyzwolenia Wilna”, szaulisów i t. p.

## Zasilki dla straży pożarnych

Powszechny zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznał ostatnio zasilki następującym strażom pożarnym na terenie naszego województwa:

Pow. grodzieński: Wercieliszki — 250 zł., Zawadzicze — 540 zł.; Żukiewicze — 80 zł.; pow. szczuczynski: Szczuczyn — 1300 zł.; pow. wys.-mazowiecki: Wyszonki Kośc. — 300 zł.

## Krwawa bójka na zabawie wiejskiej

We wsi Pieszczańki, gm. Gródek odbywała się onegdaj zabawa taneczna. W pewnej chwili powstała sprzeczka, która przerodziła się w bójkę. 25-letni Konstanty Grześ został w stanie groźnym przewieziony do szpitala św. Rocha w Białymstoku. Inni, lżej ranni, leczą się w domu.

## Komunikat.

W niedzielę rozdawana była bezpłatnie w Białymstoku jednodniówka p. t. „Halo Białystok”, mająca na celu bronić za wszelką cenę elektrownię białostocką, a jednocześnie skompromitować wszystkich biorących udział w walce przeciwko niej. W tym anonimowym elaboracie „literackim”, chyba bardzo dobrze opłaconym przez elektrownię, znajduje się notatka, dotycząca również mojej osoby. Uważam, iż polemika z opłaconymi anonimami uwłaczałaby mojej godności osobistej. Wobec tego, że w piśmie tem zaatakowano w oszczerczej formie moją osobę, jako fachowca, pisząc: „inż. Herman Lińszyc, specjalista od popuszczenia centralnego ogrzewania i wind na Rzeźni Miejskiej”, — chciałbym zaznaczyć, co następuje:

„Popsute” centralne ogrzewanie na Rzeźni Miejskiej wykonane zostało nie przezemnie, lecz przez firmę warszawską, Mnie Magistrat polecił poprawić wadliwie działające ogrzewanie. Zostało to narazie wykonane w jednej sali, i robota moja, jako zadowolająca, przyjęta była przez Komisję Magistratu. Poprawę ogrzewania w całej Rzeźni Magistrat nie zlecał wobec braku funduszy.

Co się tyczy popsutej windy, to wogóle nie mam z nią nic do czynienia, bo ani urządzenie, ani poprawy nie wykonywałem.

Zaznaczam, że odpowiedzialnego redaktora ulotki, Pana Edwarda Juchniewicza, pociągnę do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo.

1078 (—) Inż. H. Lińszyc.

# Proces o fałszywe zeznania w sądzie pod przysięgą

Główny świadek padł nieprzytomny na rozprawie. — Czy został otruty? — Sensacyjne aresztowanie. — Wyrok i osadzenie skazanych w więzieniu.

Wczoraj o g. 11-ej rozpoczął się w sądzie okręgowym proces przeciwko 37-letniemu Józefowi Popowskiemu, 25-letniemu Bronisławowi Lewandowskiemu, 69-letniemu Józefowi Kołodkowi, 70-letniemu Janowi Uścianowskiemu, 33-letniemu Józefowi Sakowiczowi i 29-letniemu Józefowi Skibickiemu, oskarżonym o złożenie w sądzie pod przysięgą fałszywych zeznań. Stało się, jak pisaliśmy, podczas rozprawy przeciwko Antoniemu Dzienisowi i rejentowi Bednarskiemu.

Jak wiadomo — sprawa powstała na tle podziału majątku spadkowego we wsi Grady gm. Knyszyn. Antoni Dzienis chciał zagarnąć cały majątek i przedstawił sfałszowany akt sprzedaży mu przez Konstantego Dzienisa, któremu należał udział w majątku, 20 ha ziemi.

Wobec tego Antoni Dzienis i rejent Bednarski pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Podczas rozprawy wszyscy, którzy wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych, przesłuchani zostali w charakterze świadków i zeznali pod przysięgą, że w kancelarii Bednarskiego zakwestionowany akt zawierał znani im dobrze oddawna Konstanty i Antoni Dzienisowie, którzy przy transakcji tej byli obecni. Na podstawie tych zeznań wydał wyrok, u niewinniający Antoniego Dzienisa i rejenta Bednarskiego.

Konstanty Dzienis nie dał się jednak za wygraną i przedstawił ze swej strony świadków, którzy ustalili, że zeznania Popowskiego, Lewandowskiego, Kołodki, Uścianowskiego, Sakowicza i Skibickiego były kłamliwe.

Na wczorajszą rozprawę wezwano 19 świadków, w tem 8 ze strony obrony.

Do przerwy obiadowej Sąd

zbadal 9 świadków, którzy zeznali zgodnie z aktem oskarżenia.

Po przerwie, kiedy zaszła potrzeba ponownego badania głównego świadka, Konstantego Dzienisa, okazało się, że znajduje się w takim stanie, iż nie może się trzymać na nogach. Wezwany przez sąd — padł nieprzytomny na podłogę.

## Nauczycielstwo wraca na swe placówki

Zakończenie kursów w Augustowie

W Augustowie nastąpiło uroczyste zamknięcie kursów dla nauczycielstwa szkół powszechnych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

Starosta miejscowy podkreślił w swym przemówieniu znaczenie kursów dla nauczyciela, jako ważnego czynnika w roli wychowania państwowego, a inspektor szkolny nawoływał do pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Burmistrz miasta, p. E. Olejniczakowski, dziękował nauczycielstwu za ich zainteresowanie pięknem przyro-

dy augustowskiej i prosił o propagowanie jej wśród społeczeństwa polskiego w całej Rzeczypospolitej.

Z ramienia nauczycielstwa przemawiali: przedstawiciel zarządu okr. warsz. p. St. Wiącek, dalej pp.: H. Ładosz, H. Powiadowska i F. Midura.

Na zakończenie odbył się opis zespołu kursu społeczno-oświatowego pod kierunkiem p. H. Ładosza.

Rozjeżdżający się uczestnicy kursu zabrali ze sobą jaknajmilsze wspomnienia.

## Jak zwalczać raka ziemniaczanego

Rak ziemniaczany przynosi rolnictwu ogromne szkody, to też konieczność energicznej walki z tą zarazą narzuca się sama przez się. Oczywiście — walka ta wówczas tylko może przynieść pozytywne następstwa, jeśli będzie prowadzona przez szeroki ogół rolników w ramach odpowiedn. wskazań i przep. sów.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 sierpnia 1932 r. ustanowiono obowiązek tego zwalczania i w tym celu wydano nakaz, by osoby, użytkujące grunty lub zarządzające gruntami, a także osoby, mające ziemniaki w swym władaniu, zgłaszały zarządowi gminy każdy wypadek pojawienia się raka ziemniaczanego, lub wystąpienie objawów, wzbudzających podejrzenie pojawienia się tej zarazy.

Zgłoszenie to winno nastąpić na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — przed upływem 24 godzin, na pozostałym obszarze Państwa — przed upływem 48 godzin od chwili dostrzeżenia tych objawów, a równocześnie ze zgłoszeniem należy dostarczyć zarządowi gminy bezpłatnie, w szczelnym opakowaniu próbkę ziemniaków w ilości niezbędnej do jej zbadania, nieprzekraczającej 1 kg.

Na podstawie tych zgłoszeń, o których gmina powiadamia właściwego starostę, uznaje starosta pewne grunty za zarazone, a inne za zagrożone rakiem.

W rozporządzeniu ustanowiono nadto szereg dalszych nakazów, względnie zakazów np., że przechowywanie ziemniaków z gruntu zarzonego rakiem winno odbywać się tak, by nie pozostawały one w styczności z ziemniakami z gruntu niezarzonego, że nie wolno takich ziemniaków używać do sadzenia, na pokarm lub paszę bez ugotowania lub uparowania, że nie wolno ich płókać w wodach płynących, w kanałach, w rowach, stawach i jeziorach, że odpadki, pozostałe po użytkowaniu takich ziemniaków lub na gruncie zarzonego rakiem, należy spalić lub zakopać, że z gruntu zarzonego rakiem względnie z t. zw. ochronnego obszaru, któ-

rego granice oznacza wojewoda, nie wolno wywozić ziemniaków, odpadków, chwastów, ziemi i t. d.

Dalej rozporządzenie mówi, że na gruntach zarazonych lub zagrożonych nie wolno uprawiać ziemniaków, że składy, piwnice i pomieszczenia, w których znajdowały się ziemniaki, zarazone, a także urządzenia i środki transportowe, oraz inne przedmioty, które, pozostawały w styczności, winny być odkażone.

Wydano też zarządzenia, dotyczące przeprowadzania badań w celu sprawdzania objawów choroby, przez Zakłady Ochrony Roślin, które wymieniono w rozporządzeniu, oraz wydano przepisy wykonywania nadzoru.

## ZE SPORTU.

### PO ZWYCIĘSTWIE WILNA Białystok na ostatnim miejscu

Mecz piłki nożnej o wejście do Ligi między mistrzem okręgu wileńskiego, I p. piech. Leg., a mistrzem okręgu białostockiego, 76 pułkiem piech. z Grodna, zakończył się zwycięstwem Wilna w stosunku 4:0 (1:0).

Pierwsza połowa meczu zaznaczyla się grą równą, i 1 pułk. p. Leg. jedynie dzięki przypadkowi zdobył strzeloną z kornera bramkę. Obie drużyny grały stosunkowo słabo.

Po przerwie wojskowej z Grodna opadł nieco z sił i wilnianie zaczęli dochodzić do głosu.

W ostatnim kwadransie 1 p. p. leg. strzelił aż trzy bramki.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Wilna 4:0.

Sędziąstwu sędziemu blado p. Katz.

Po meczu tym - w grupie północnej o wejście do Ligi prowadzi 1 p. p. leg. z 4 zdobytymi pkt. i stosunkiem bramek

10:2, 2) Brześć 0 pkt., stosunek bramek 2:6, 3) Białystok 0 pkt., stosunek bramek 0:4.

W najbliższą niedzielę rozegrane będą mecze rewanżowe.

### Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski

**Nocne pogotowie lekarskie** tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Masowiecka 5 (Sieny Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Orsz. gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

**Dr. J. Rubinszfej**  
ul. Sienkiewicza 33.  
**POWRÓCIŁ**

LeKarz-Dentysta  
**I. Szmigielski**  
Rynek Kościuski 13 tel. 5-86  
**POWRÓCIŁ**  
i wznowił normalne przyjęcia

## Widowiska

**APOLLO** 6<sup>30</sup>, 8<sup>15</sup>, 10<sup>15</sup> poz.  
Wspaniały film King Vidora  
**CZŁOWIEK z TŁUMU**  
(TAKIE JEST ŻYCIE)  
Scena Scena  
**KAROL HANUSZ**

**„MODERN”** Poz. 7, 8<sup>45</sup>, 10<sup>30</sup>  
Wtrącający konflikt dramatyczny  
**Revolucjonistka**  
W rolach głównych  
**Tania Teodor, Leon Mathot**

**Kino „POLONJA”**  
Pocz.: 7, 8<sup>45</sup> i 10<sup>30</sup> wiecz.  
**„CZTERECH DJABŁÓW”**  
film dźwiękowy  
w rolach głównych:  
**Janet Gaynor, Charles Morton**

LeKarz-Dentysta  
**Leon Kopelman**  
powrócił

LeKarz-dentysta  
**I. Sapirsztein**  
ul. Sienkiewicza 51, tel. 17-60  
powrócił

Wczoraj nad ranem przejechał przez Białystok w drodze z Wilna do Warszawy p. premier Prystor.

## Strajk lonkietników

Strajk lonkietników rozszerza się. Wczoraj przystąpił do strajku robotnicy warsztatów lonkietniczych: Bobkies, Bolca, Perela i Dikowskiego.

## Z głodu

Josel Zonszejn (ul. Zamenhofa 29) napił się w celu samobójczym wody, do której nasytał siarki od zapalek. Denata przewieziono do szpitala Żydowskiego. Przyczyna targnięcia się na życie — nędra i głód.

## Kradzieże

Z ogrodu Heleny Strużyńskiej (ul. Slonimska 17), dokonano kradzieży owoców, na kwotę 50 zł.

Do mieszkania Aleksandra Bole (ul. Jurowiecka 17), dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli większą ilość garderoby, wartości 2.000 zł.

Do kurnia Estery Jospe (Młynowa 23) weszli, wyłamawszy deskę w ścianie, złodzieje i zabrali kaczki oraz jedną kure.

## Nowe monety 10-złotowe ukazały się w obiegu

W dniu wczorajszym kasy oddziału Banku Polskiego w Białymstoku po raz pierwszy dokonywały wypłat (w całości lub częściowo) nowowytokanymi przez mennicę państwową 10-złotowymi monetami srebrnymi z datą 1932.

Nowe 10-złotówki mają — jak to już pisaliśmy — po jednej stronie symboliczną głowę kobiety na tle ułożonych promieniście kłosów zboża, ozdobioną wiankiem z listków koniczyny. Na odwrocie znajduje się orzeł państwowy, otoczony napisem: „Rzeczpospolita Polska” 10 złotych 10”. — Nowe monety są karbowane na kantach, podobnie jak srebrne 1 i 2 złotówki i są tylko o 1 mm. większe w średnicy od monet 5-cio złotych. Wpłynął na to — jak wiadomo — wzgląd, że dotychczasowe nasze monety srebrne są za duże i z powodu tego tego są ciężkie i niewygodne, przewyższając znacznie wielkością mo-

netę srebrną tej samej wartości w innych krajach.

Nowe 10-co złotówki mają więc lepszą niż dotąd „portatywność” i równają się mniej więcej co do wielkości równoważnym monetom zagranicznym.

Nowa moneta, jest, jak dotychczasowe, 750 próby, czyli jest to wyższa próba srebra niż np. w monetach angielskich lub niemieckich, będących tylko 500-ej próby.

## Też Abram Gelczyński, ale nie ten

W „Dzienniku Białostockim” z dn. 1 bm. ukazało się sprawozdanie sądowe, w którym podano, że mieszkaniem Trzciannego, Abram Gelczyński, został skazany za oszustwo na 6 miesięcy więzienia. W związku z tem mieszkaniem Trzciannego, również Abram Gelczyński, zwraca się z gorącą prośbą o zamieszczenie wyjaśnienia, że ze skazanym niema nic wspólnego. Jest on synem Mordchajja, podczas gdy oszust jest synem Benjaminia.

Okazuje się, że w Trzciannem zamieszkuje kilku Abramów Gelczyńskich.

## Popierajcie L.O.P.P.

## Kosztowna wizyta

Jankiel Kapicki (Marmurwa 3) poskarżył się dyżurnemu przodownikowi wydziału śledczego, iż podczas pobytu w mieszkaniu Marii Szczerbakowskiej (ul. Cicha 4) skradziono mu 200 dolarów. Policja również złożyła jej wizytę.